

C.K. ALTERNATIFF



Do artystycznego wietrzenia miasta w dniach 18–26 czerwca przyczynili się członkowie Świątokrzyskiego Stowarzyszenia Kulturalnego „Pro Arte” i Stowarzyszenia Wspierania Sztuki Niezależnej „Tor”, organizując Festiwal Kultury Niezależnej C.K. Alternatiff. Wydarzenie odbyło się pod patronatem „Dedała”.

Po pierwszej edycji Festiwalu, która odbyła się we wrześniu ubiegłego roku pod nazwą FKN „Alternatywy”, organizatorzy bogatsi o nowe doświadczenia przystąpili do realizacji dzieła. Kilka miesięcy trwały przygotowania, rozesłano wici



Występ teatru ulicznego.

po całym kraju, bakcyl rozprzestrzenił się na kolejne osoby, kolejne instytucje i – udało się.

W sobotę 18 czerwca nastąpiło pierwsze wydarzenie spośród cyklu imprez festiwalowych - Spotkania Teatrów Ulicznych „Brukowisko”. Na dwa dni kieleckim Placem Wolności zawładnęły intrygujące grupy młodych ludzi, wciągające niczego nie świadomych kielczan w niecodzienne widowiska. Hałaśliwe i pozornie absurdałowe występy teatru „Terminus A Quo”, niepokojący spektakl Stowarzyszenia „Ecce Homo” czy wreszcie brawurowa inscenizacja wesela w wykonaniu aktorów teatru „Strefa Ciszy” zaskoczyły i przyciągnęły uwagę przechodniów. Sceptycznym nastawieniem wykazała się jedynie lekko deszczowa pogoda...

Równocześnie w kieleckich klubach, nie zważając na kaprysy pogody, zagrali znakomici muzycy z całej Polski. W niedzielę, w klubie „Galeon”, koncertował legendarny twórca łódzkiego podziemia Jacek Bieleński i awangardowa warszawska formacja „Organizm”. O godzinie 22.00 impreza przeniosła się, wywołując tym samym westchnienie ulgi u okolicznych mieszkańców, z dziedzińca do wnętrza klubu, gdzie Jacek Bieleński, kameralnie i bez nagłośnienia, dał drugą część występu, usadawiając się z gitarą akustyczną bezpośrednio wśród publiczności, co wywołało powszechny aplauz.



Kolejnych miłośników zyskała sobie również twórczość filmowa Dominika Rakoczego, zaprezentowana na wieczornym pokazie w klubie Cockney (uczestnicy pokazu musieli się zdrowo spieszyć, by zdążyć na koncert do Galeonu...).

W innym punkcie miasta – w Kieleckiej Gallerii Fotografii – w sobotę, odbył się wernisaż wystawy fotografii kieleckiego artysty Wojciecha Gepnera. Arcyciekawe impresje autora wyraźnie przypadły do gustu licznie zgromadzonej publiczności, leniwie sączącej Sztukę przez duże „S” (i austriackie wina).

Wieczory wypełnione koncertami w klubie Cockney były kolejnym punktem na festiwalowej mapie kielczanina. Pierwszy z nich, już w sobotę 18.

czerwca, wprowadził publiczność w klimat siarczystego old rocka, potęgowany charyzmatycznym wokalem frontmenki zespołu Too Loud, Agnieszki Pięty. Drugi, w poniedziałek, dał okazję zapoznania się z alternatywną stroną muzyki elektronicznej, nurtem nazwanym przez samych twórców „IDM” – czyli Intelligence Dance Music (inteligentna muzyka taneczna).

Zabawa trwała do rana, co odbiło się na kondycji uczestników wtorkowego maratonu filmowego w kinie Moskwa. Jego pierwsza część – przegląd amatorskich filmów kieleckich twórców „Kielecki Off” – zapełniła publicznością prawie całą salę. Nabór filmów do przeglądu miał charakter otwarty, każdy twórca mógł zaprezentować jedną, dowolną produkcję z zastrzeżeniem spełnienia podstawowych wymogów technicznych, co poskutkowało dużym rozrzutem w poziomie artystycznym. Jednocześnie realizując ideę przeglądu – mieliśmy okazję poznać całą prawdę o kieleckim podziemiu filmowym. Niektórzy z twórców udowodnili, iż ocierają się już o profesjonalizm, inni mieli okazję przekonać się, że do sukcesu jeszcze długa droga...

Twórczość Juliana Antonisza, autora niezwykle oryginalnych animacji, w tym stworzonych techniką non-camera (malowanych bezpośrednio na taśmie filmowej) była ogromnym zaskoczeniem dla osób, które postanowiły uczestniczyć w kolejnej części maratonu... Nawet Ekipa Monthy Pythona mogłaby wiele się nauczyć... Seans przetrwali wyłącznie amatorzy odmiennych stanów świadomości ;) Gorąco polecam, jest to przeżycie, które-



Wernisaż W. Gepnera

go nie sposób zapomnieć. Ostatnią pozycją maratonu był film Jacka Nagłowskiego „Katatonia”, opowieść o niełatwych wyborach życiowych grupy wchodzących w dorosłe życie młodych ludzi. Film skończył się około godziny 2.00, co dało w kość nielicznym wytrwałym. Na szczęście w środę można było złapać oddech.

Sztandarową imprezą Festiwalu był, po raz kolejny, Przegląd Zespołów Alternatywnych. W bieżącym roku imprezę zorganizowano na dziedzińcu wewnętrznym Wojewódzkiego Domu Kultury. Przegląd okazał się dużym sukcesem artystycznym. Materiał demo nadesłało niemal 60 zespołów, z czego 11 zakwalifikowano do części koncertowej w Kielcach. Jury Przeglądu, w którego skład weszli: Włodzimierz Kiniorski (kompozytor, muzyk), Mirosław Krzysztofek (dziennikarz radia TAK FM), Marek Tercz (poeta, muzyk) oraz Adam Walczak (reprezentant „Pro Arte”, muzyk), miało nie lada dylemat. Po wysłuchaniu wszystkich czwartkowych i piątkowych występów zespołów konkursowych zarówno członkowie Jury, jak i organizatorzy zastanawiali się, w kontekście przyszłorocznej imprezy, nad trafnością formuły konkursowej... Jednak stało się i nagrody należało rozdzielić. Za główne kryteria oceny przyjęto spójność wizerunku, szczerść przekazu oraz oryginalność twórcy. Pierwsze miejsce zajął zespół Zmaza z Trzcianki, drugie zespół Puch (Łódź), jedyna formacja instrumentalna, trzecie Rykoszept (Szczecin). Wyróżnienie przypadło Psychodramie (Poznań), zaś wyjątkową oryginalnością i szczerością ujął Jury zespół ZIWMA (Wrocław).

Obydwa dni przeglądu zwieńczone były unikalnymi wydarzeniami muzycznymi – pierwszego dnia mieliśmy okazję zobaczyć na żywo ŚWIETLIKI, legendarny zespół Marcina Świetlickiego, którego koncert trwał z górą dwie godziny, a drugiego, zaraz po koncertach konkursowych, zapłonął

ogień Świętokrzyskiego Festiwalu Flap Style Obecność HASARAPASA. Impreza, której pomysłodawcą i prowadzącym jest Włodzimierz „KINIOR” Kiniorski, znany kielecki muzyk jazzowy i eksperymentalny, organizowana jest od ośmiu lat na cześć obchodów nocy Świętojańskiej. HASARAPASA ‘2005 poprzez część Alternatiff’nych kadr niejako naturalnie zasymilowała się z Festiwalem. Podczas imprezy przyznawane są tytuły FLAPMANA – honorowe wyróżnienia dla osób



Ogień „Hasarapasy”



Przegląd Zespołów Alternatywnych.

z naszego województwa wspierających i popularyzujących rozwój kultury alternatywnej w regionie. W roku 2005 kapituła (skład: Włodzimierz Kiniorski) jednogłośnie przyznała tytuły Flapmanów załodze Świętokrzyskiego Portalu Kulturalnego WICI za całokształt pracy na rzecz krzewienia kultury w regionie. W trakcie koncertu przez scenę przewinęły się kieleckie zespoły: alternatywna formacja Śmieiej, pełen groov’u Karaz & The Wiggas, artrockowy Amarak oraz, na deser, bujający Kinior Sky Orchestra z gościnnym udziałem czarnoskórego wokalisty Mamadou Dioufa i Krzysztofa „Kasy” Kasowskiego. Impreza skończyła się jak na HASARAPASĘ dosyć wcześnie, bo około godziny 3.00 nad ranem...

Na koniec wszyscy, którzy po przespanej sobocie mieli ochotę na upojną niedzielę, nie zawiedli się. Tego dnia Portal WICI obchodził swoje trzecie urodziny, na których zagrał m.in. zespół AUTOMATIK, serwowano pyszną zalewającą i aromatyczną kawę...

Po raz drugi udało się zorganizować Festiwal, który umożliwił mieszkańcom naszego miasta kontakt z marginalizowaną na co dzień niezależną kulturą alternatywną. W czym przejawiała się owa mityczna niezależność? To się po prostu czuło. Nie próbujemy tego definiować, spróbujemy to poczuć, czego P.T. Czytelnikom na co dzień i podczas przyszłorocznego Festiwalu C.K.Alternatiff ‘2006 życzę.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej www.alternator.pl

Marek Wrona

fot. T. Kosiński & K. Bielecka



Włodek Kiniorski i K.A.S.A.



„Śmieiej” na scenie.